czwartek, 01.10.2026

Wybrani-posłani [Łk 10, 1-12]

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwu uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał. Powiedział też do nich: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże. Lecz jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wiedzcie, że bliskie jest królestwo Boże. Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu».

>P<

Do polskich kin wszedł długo wyczekiwany film pt. „Lalka" w reżyserii Macieja Kawalskiego. Oczywiście jest to adaptacja filmowa słynnej polskiej powieści Bolesława Prusa o tym samym tytule. Główny bohater, Stanisław Wokulski, mierzy się z różnymi dylematami i trudnościami. Pewnego razu, dzieląc się nimi z Ignacym Rzeckim (w tej roli znakomity Marek Kondrat), słyszy piękne i dające do myślenia słowa: „Heroiczne czyny są łatwe, to codzienność jest trudna". Piękne czyny, szlachetne gesty czy dobroczynność są łatwe do spełnienia, ponieważ trwają tylko chwilę, zajmują niewiele czasu. Często też doświadczamy ich w przypływie nagłych emocji i wzruszeń. Natomiast o wiele trudniejsza jest zwykła codzienność: powtarzalność, ciężka praca, szara rzeczywistość. To one wymagają od nas poświęcenia, samozaparcia, heroizmu i hartu ducha.

Wspomniane wcześniej słowa skojarzyłem z dzisiejszą Ewangelią. Siedemdziesięciu dwóch uczniów zostaje wysłanych przez Jezusa z misją ewangelizacyjną. Mają nie tylko przypominać, ale i urzeczywistniać realizujące się pośród ludzi Boże Królestwo. Jezus poleca, aby powtarzali ludziom: „Przybliżyło się do was królestwo Boże". To nie jest wskazanie konkretnego miejsca na mapie. To nie jest wyznaczenie trasy. To nie jest wskazywanie przyszłego wydarzenia. Trzeba by raczej powiedzieć: „Królestwo Boże już jest i pozostaje bardzo blisko". Obecność uczniów, ich nauka i czyny mają obwieszczać ludziom, że Królestwo Boże już się realizuje, Bóg jest i działa, a Jego obecność wkroczyła w ludzkie życie i w ich świat. Bóg nie jest kimś obcym. Tak trzeba nam interpretować to słowo. Bóg jest w Twojej codzienności. Nie tylko w heroicznych czynach. I to jest zarazem swego rodzaju trudność: odkrywać to i tego doświadczać. A wbrew pozorom nie zawsze i nie wszędzie jest to takie oczywiste. Ale zapewnienie Jezusa jest bardzo konkretne. Uczniowie zostali posłani przed Jezusem, aby nieść przesłanie o tym, że Bóg jest blisko. Do tego samego wybiera i posyła także nas.

_____

fot. pixabay